

# Piotr Stach

---

"Commentarius in Epistulas SS. Petri et Judae Apostolorum : pars I : Epistula prima S. Petri Apostoli (cum vita ipsius Apostoli)", Urban Holzmeister, Parisiis 1937 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 19/4, 532-535

---

1938

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wzgl. rozdziałami. Przy końcu znajdują się liczne dopiski o charakterze więcej filologicznym. Dość obszerny wstęp zawiera uwagi o czytaniu Pisma św. i o metodzie przekładania. Autorzy szczególnie to podkreślają, że nie w celach naukowych rzecz opracowali, nawet nieco polemizują z egzegezą, która z Pisma św. uczyniła „źródło historyczne“, za mało uwydatniając, że ono jest „źródłem objawienia“ i „księgą żywota“. Chcą oni Biblii przywrócić to stanowisko, jakie miała i w pierwotnym Kościele i w wiekach średnich. Mimo to jednak wszystkie wywody autorów są oparte na najnowszych badaniach i zasługują pod każdym względem na uznanie. Tak samo dają nam zupełnie nowy przekład, który jest z jednej strony bardzo ścisły a z drugiej strony pełen powagi, przypominający więcej dawny styl biblijny, który zwłaszcza u Hennego i Riesslera częściowo się zatracił. Uwagi autorów o zasadach, stosowanych przy tłumaczeniu, są zupełnie słuszne, zwłaszcza ich przestroga przed zbytnią modernizacją, która swego czasu w przekładzie de Jonga (*Das Evangelium modern stilisiert*) i miejscami w tłumaczeniach żydowskich Bubera została do absurdu doprowadzona. Psalmi np. w „biblii ludowej“ brzmią o wiele poważniej aniżeli u Hennego. Dodam jeszcze, że za przykładem innych autorzy wprowadzają także do przekładu prozę rytmiczną i pragną, aby czytelnicy — by odczuć rytmikę — biblię czytali głośno lub półgłosem.

W drobiazgach można by jeszcze niejedno ulepszenie wprowadzić do przekładu autorów. W psalmie 71 np. *Deus iudicium tuum regi da* oznacza *iudicium* władzę królewską, sędziowską, a nie oznacza „sądu“. Zamiast: *Gott, übergib dem König Dein Gericht* powinno być... *Dein Richteramt*, a rytmikę wiersza się zachowa, przedstawiając „*dem König*“ na koniec. Także inne przekłady (Millera, Riesslera) wiersz ten nie dość jasno tłumaczą; lepiej u Hennego, choć językowo mniej pięknie (...*dein Recht zu richten*).

Dodam jeszcze, że na początku rozdziałów poumieszczano ryciny artysty Seewalda, co do których charakteru mam poważne zastrzeżenia.

Lwów

Ks. Aleksy Klawek.

*Holzmeister Urbanus S. J., Commentarius in Epistulas SS. Petri et Judae Apostolorum.* Pars I. Epistula prima S. Petri Apostoli (cum vita ipsius Apostoli). Parisiis 1937. Sumptibus P. Lethielleux editoris (16 cm. × 25), str. XIV—422.

Znane jest wszystkim biblistom cenne wydawnictwo naukowe p. t.: „*Cursus Scripturae Sacrae*“, które zapoczątkował w r. 1885 wybitny egzegeta z zakonu OO. Jezuitów O. Cornely, podówczas

profesor Pisma św. na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. Współpracownikami i współwydawcami byli zasłużeni na polu nauk biblijnych egzegeci Hummelauer i Knabenbauer S. J. Szczególniej ten ostatni († 1911) wydał większą ilość komentarzy do St. i N. T.<sup>1)</sup> Z chwilą jego śmierci nastąpiła dłuższa przerwa w wydawnictwie C. S. S. Dotąd jeszcze brak nam, jeśli chodzi o St. T. komentarzy do ksiąg królewskich, Judyty, Estery i Tobiasza, a z N. T. do listu do Żydów, do listów katolickich i do Apokalipsy. Braki te jednak zaczynają powoli znikać i wydawnictwo to tak bardzo dla egzegezy biblijnej zasłużone dobiegnie może wnet do końca. W ubiegłym bowiem roku (1937) ukazał się jeden z brakujących tomów a mianowicie komentarz na I list św. Piotra. Jest to owoc długoletnich badań naukowych O. U. Holzmeistra, ucznia O. Foncka i następcy jego na katedrze egzegezy N. T. najpierw w Uniwersytecie Innsbruckim, a potem od r. 1929 w Instytucie Biblijnym w Rzymie<sup>2)</sup>.

Pierwszy traktat wstępny, obejmujący 77 stron, poświęcił Autor życiu i działalności św. Piotra Apostoła. Na podstawie Pisma św. i tradycji odtworzył nam O. H. w sposób naukowy piękną postać pierwszego namiestnika Chrystusowego na ziemi, jego działalność apostołską a wreszcie jego śmierć w Rzymie. Przy opracowaniu życiorysu św. Piotra poruszył Autor wszystkie kwestie związane z jego osobą i działalnością, starając się przy tym dojść wedle możliwości na podstawie znanych nam źródeł do ścisłej prawdy historycznej. Przy ocenie źródeł tradycyjnych nie szedł on ślepo za wszystkim, co zwykło nosić miano tradycji, lecz z różnych opowiadań legendarnych starał się wyłuskać ziarno prawdy. I tak między innymi zwalcza O. H. poglądy jako nieuzasadnione wystarczająco, że św. Piotr był jakiś czas biskupem antiochejskim i że przez 25 lat t. j. od 42—67 był biskupem rzymskim.

---

<sup>1)</sup> O. Knabenbauer wydawał komentarze począwszy od r. 1886 ze S. T. do Joba, Psalmów, Przypowieści, Eklezjastyka, ksiąg Machabejskich, do wszystkich wielkich i małych Proroków; z N. T. do Ewangelij, do listów więziennych św. Pawła, Pasterskich i do Tessałoniczan. Hummelauer opracował komentarze do Pentateuchu, Jozuego, księgi Rut, ksiąg Samuelowych i Paralipomenon. Cornely wydał komentarze do księgi Mądrości i do czterech wielkich listów Pawłowych. Komentarz do księgi Mądrości wyszedł już po jego śmierci († 1908) w r. 1910 staraniem O. Zorella. — Nadto O. Giemann opracował księgi Eklezjastesa i Pieśń nad pieśniami.

<sup>2)</sup> O. H. znany jest wśród egzegetów z szeregu artykułów biblijnych ogłaszanych w różnych czasopismach teologicznych jak: *Biblica, Verbum Domini, Zeitschrift für katholische Theologie, Stimmen der Zeit, Linzer Th. Pr. Quartalschrift, Kirchenzeitung*; nadto przed ogłoszeniem omawianego przez nas komentarza wydał on w r. 1924 *Summa introductionis in N. T.* (Nowe wydanie tego dzieła sporządził w r. 1938 jego następcą na katedrze w Innsbrucku O. P. Gaechter). W r. 1933 wydał O. H. pracę bibl. p. t.: „*Chronologia vitae Christi*”.

Traktat drugi (str. 79—182) obejmuje wstęp szczegółowy do I Piotra. Omawia w nim Autor dokładnie i z wielką znajomością przedmiotu wszystkie kwestie związane z powstaniem pierwszego listu św. Piotra, poświęcając stosunkowo najwięcej miejsca najważniejszej sprawie a mianowicie autentyczności tego listu. Na jej uzasadnienie podał on w swym komentarzu (w przeciwieństwie do swych poprzedników w C. S. S.) nie kryteria zewnętrzne t. j. argumenty historyczne, zaczerpnięte z dzieł OO. Kościoła, lecz wewnętrzne, oparte na treści i formie listu. Z porównania stylu listu z innymi ustępami N. T., które zawdzięczają swój początek św. Piotrowi, a więc z II Piotra, z mowami Piotra, zawartymi w *Dziejach Apostolskich*, oraz z *Ewangelią Marka* (pochodzącą także pośrednio od św. Piotra) dochodzi O. H. do słusznego wniosku, że I Piotra pochodzi rzeczywiście od Piotra, jak to od samego początku przyjmowała tradycja chrześcijańska. Następnie porównał Autor list I Piotra z innymi pismami N. T. w szczególności z listami św. Pawła do Rzymian, Efezjan, Żydów oraz listem św. Jakuba. Podobieństwo, jakie niewątpliwie zachodzi między listem Piotra a innymi pismami N. T., świadczyć ma zdaniem wielu krytyków racjonalistycznych o zależności literackiej I Piotra od listów Pawłowych a tym samym wskazywać wyraźnie na to, że list ten nie może pochodzić od św. Piotra jako jego autora, gdyż Piotr nie mógł stać się uczniem Pawła i od niego czerpać swych nauk w tym liście zawartych. Zdaniem O. H. nie istnieje zależność literacka I Piotra od listów Pawłowych czy innych pism N. T. Istnieją co prawda podobieństwa między I Piotra a listami Pawłowymi i listem św. Jakuba, ale dadzą się one dobrze wytłumaczyć wspólną katechezą apostołską, która w swej nauce posługiwała się nieraz tymi samymi słowami. Pamiętać również należy o tym, że Piotr przy pisaniu swego listu korzystał z usług Sylasa (Sylwana), który był towarzyszem podróży św. Pawła i znał się także ze św. Jakubem, biskupem jerozolimskim (Dz. Ap. 15, 23). Szkoda tylko, że Autor tego stosunku literackiego św. Piotra do Apostoła Narodów nie uwypuklił w formie jasnej syntezy. W r. III (str. 124—148) wykazał O. H. autentyczność listu na podstawie świadectw historycznych z okresu OO. Kościoła. Zdaniem O. H. św. Piotr nie był sam autorem listu ani sam go nie dyktował, jak to czynił np. św. Paweł, lecz do ułożenia i napisania listu użył pomocy Sylwana, o czym świadczy 5, 12.

Właściwy komentarz obejmuje większą część dzieła (str. 184—421). Autor wykorzystał w nim sumiennie bogatą literaturę od najdawniejszych aż do najnowszych czasów. Przy egzegezie tekstu dużo stosunkowo miejsca poświęcił O. H. objaśnianiu 3, 19—20. Ustęp ten tłumaczy za większością egzegetów katolickich o zstąpieniu Chrystusa do otchłani (str. 295—354). Natomiast wbrew opinii nowszych egzegetów katolickich (Hundhausen,

Bisping, Vrede, Felten, Ceulemans, Camerlynck) twierdzi Autor, że 4, 6 nie należy już tłumaczyć o zstąpieniu Chrystusa do otchłani i głoszenia tam przez Niego wybawienia grzesznikom pokutującym w czasie potopu, gdyż wyraz „umarli“ nie do nich się odnosi lecz oznacza umarłych na duszy, którym Bóg już tu na ziemi obiecuje odpuścić grzechy, o ile znosić będą cierpliwie różne przykrości na nich zsyłane. Na poparcie swego zapatrywania przytacza Autor „graves rationes“. Atoli (nie odmawiając im pewnej siły dowodowej) wolę osobiście przyjąć pogląd tych egzegetów, którzy w 4, 6 widzą zakończenie argumentacji Piotra odnośnie do zstąpienia Chrystusa do otchłani, zaczęte w 3, 19 n. Szczegółową analizą wspomnianego tekstu i obroną tego zapatrywania, że 4, 6 wspomina w dalszym ciągu o zstąpieniu do otchłani a nie mówi o umarłych na duchu, jak to czyni O. H., zajął się ostatnio ks. prof. Kowalski z Poznania w swej pracy p. t.: „Zstąpienie do piekieł Chrystusa Pana“, Poznań 1938. Przyznam się, że argumentacja Ks. K. bardziej mię przekonyduje niż O. H.

Nadto nie brak i innych usterek. Na str. 19 zauważyłem małe przeoczenie, a mianowicie w cytacie Mt 19, 24 powinno być raczej Mt 20, 24. Na str. 26 wiersz 7 z góry czytamy zdanie: „Recte igitur de triumpho Petri Antiocheno loqui possumus“. Nie rozumiem tego wniosku Autora. Czy rzeczywiście św. Piotr odniósł triumf w Antiochii? Ktoś inny może mówić raczej o triumfie św. Pawła. Lepiej może będzie nie mówić o triumfie żadnej strony. Wyraz „recte“ użyty tu został przez Autora mniej szczęśliwie. Jeśli Bacon, na którego się autor powołuje, wykazał rzeczywiście w swym artykule, że św. Piotr odniósł w Antiochii triumf, to należało to lepiej uzasadnić i nieco obszerniej pogląd Bacona w tej sprawie przeprowadzić.

Wreszcie jedna uwaga. Czy właściwe jest przeplatanie tekstu łacińskiego cytatami greckimi? Sądzę, że nie. Czy nie lepiej było by umieszczać je w uwagach a tekst łaciński podawać w tekście?

Niezależnie jednak od owych usterek komentarz<sup>3</sup> O.<sup>3</sup> H. jest dziełem poważnym i dojrzałym. Stanowi on dla egzegetów nabytek o wielkim znaczeniu. Odpowiada on potrzebom chwili dzisiejszej i stoi pod każdym względem na wysokim poziomie naukowym. Zastąpi on nam wyczerpany już komentarz Hundhausena z r. 1873 i stanie godnie obok szczuplejszego znacznie komentarza Feltena z r. 1929 czy Vredego z roku 1932 (4 wydanie w Bonner N. T.). Dlatego witamy go z radością i szczerym zadowoleniem.